Nr. 216. Dnia 2 Października 1871 r. Poniedziałek. Dnia 20 Września (2 Października) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincjii w Cesarstwie wynosi roocznie rs. 8 (w tem mięści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje sie rocznie, półrocznie i kwartalnię

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚŚ. Aniołów Stróżów.
Wtorek: ŚŚ. Kandyda M. i Ludomira.
Środa: Ś-go Franciszka Seraf. W.
Czwartek: SS. Placydy wdowy i Flawji.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 1.
Zachód „ „ 5 „ 37.

Długość dnia godzin 11 minut 36.
Ubyło „ „ 4 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś-go Brunona W.
Sobota: Ś: Justyny P. M.
Niedziela. Ś-go Wincentego Kad.
Poniedziałek: S-go Djonizego B. M.

— Wczoraj jako w pierwszy dzień uroczystości N. Marji Panny Różańcowej, odbyły się w kościołach: Św. Jacka przy ulicy Freta, oraz św. Józefa Obl. N. Marji Panny na Krak.-Przedmieściu, z jak największym tryumfem kościelnym, Nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, z kazaniami, processjami i odśpiewaniem 5-ciu ewangelji, czyli tajemnic Różańca świętego. Processja uroczysta wychodząca corocznie z kościoła św. Jacka, tym razem, z powodu niepewnej pogody ograniczyć się musiała na wystąpieniu wewnątrz świątyni. Kościoły te aczkolwiek obszerne, niezdołały pomieścić wszystkich pobożnych, tłumnie się tu gromadzących dla uczestniczenia w tej pierwszorzędnej uroczystości na cześć N. Marji Panny.

— W kościele św. Józefa Opieki (wprost ulicy Królewskiej), odbyło się uroczyste Nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i processją, ku uczczeniu Najśl. Serca Pana Jezusa, w czasie którego amatorowie wykonali mszę kompozycji Studzińskiego, oraz na Offertorjum: „O salutaris“ Gounoda (duet na sopran i tenor z chórem) i na Benedictus: „Beatus vir“ Moniuszki (solo bass).

— W kaplicy kościoła katedralnego wykonano w czasie wotywy przed ołtarzem Boga Rodzicy mszę Pechlera, na Offertorium modlitwę Kückena (alt solo).

— W kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się pojutrze to jest dnia 4-go Października Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu, na cześć Ś go Franciszka Serafickiego. Jutro jako w wigilję uroczystości odbędą się pierwsze Nieszpory.

— Najjaśniejszy Pan, 15 sierpnia r. b., Najwyżej rozkazać raczył: udzielić przebaczenie zbiegłym za granicę przed poborem roku bieżącego robotnikom górniczym Królestwa Polskiego, którzy od dnia ogłoszenia przebaczenia, powrócą do kraju w terminie sześcio-miesięcznym i zobowiążą się zajmować robotami górniczemi niemniej trzech lat, ale z zastrzeżeniem, że łaska ta okazuje się wyłącznie tylko na rok bieżący z tego względu, że rozporządzenie o pociągnięciu ludności górniczej do odbywania powinności rekruckiej w poborze tegorocznym, znalazło ludność tę nieprzygotowaną do tego środka, ale że na przyszłość ukrywający się przed powinnością rekrucką, będą ulegali całej surowości prawa, i powtóre, że pomienione przebaczenie nie uwalnia od oddania w rekruty na rachunek poboru tych zbiegłych za granicę robotników górniczych 21-letnich, w razie powrotu ich do kraju, którzy powinni odbyć powinność rekrucką na zasadzie Najwyższego rozkazu z 23 lutego roku bieżącego.
(Dz: Warsz:)

— Przez rozkaz w wydziale oświecenia publicznego z 11 września r. b. mianowani zostali: od 15 sierpnia 1871 r.; naczelnik siedleckiej dyrekcji naukowej Kryżanowski—dyrektorem pierwszych warszawskich gimnazjów męzkiego klasycznego i żeńskiego od 4 września 1871 roku; inspektor bielskiego gimnazjum męzkiego klasycznego Rublewski,—naczelnikiem siedleckiej dyrekcji naukowej od 4 września 1871 roku.
(D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uznaniem Komitetu Ministrów, Najmiłościwiej raczył udzielić kupcowi warszawskiemu 2-ej gildji, Szlemie Aronowi (inaczej Salmonowi) Izaakowi Marguliesowi złoty medal, z napisem „za gorliwość“ dla noszenia na szyi na wstążce św. Stanisława, za okazane przez niego usługi rządowi. (D. W.)

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej*, na mocy art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego, uczyniony przez niegdy Teodora Samojłowicza zapis, dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w summie rsr. 300, listami zastawnemi po cenie nominalnej, na posiedzeniu odbytem w dniu 4 (16) września r. b. przyjęła, z zachowaniem praw osób trzecich.

— Na początku miesięca września, wprowadzoną zastała w Warszawie zmiana w urządzeniu dorożek miejskich, z podziałem onych na dwie klassy, w celu zachęcenia utrzymujących te powozy, do ulepszenia takowych, zaprowadzenia koniecznego porządku i zapewnienia pod tym względem publiczności największej o ile można wygody.

Szczegółowa instrukcja z oznaczeniem taksy opłaty za jazdę po mieście, była ogłoszoną w tutejszych gazetach i rozdaną wszystkim bez wyjątku dorożkarzom, którzy mając ją zawsze przy sobie, w razie najmniejszego nieporozumienia, obowiązani są okazywać takową jadącym z nimi lub najmującym ich passażerom—i tym sposobem publiczność mieć będzie zupełną możność obznajmienia się z przepisami o wynajmowaniu i zapłacie.

Porządek zaprowadzony, przy ścisłem dopilnowaniu przez służbę Policyjną, zachowania onego,—może bezwątpienia przynieść mieszkańcom rzeczywisty pożytek, lecz tylko wtedy, jejeżeli ciż poczytają sobie za obowiązek, ściśle pod każdym względem stosować się do przepisów instrukcia wskazanych, niepozostawiając przytem najmniejszego wypadku przewinienia dorożkarza, bez zameldowania o nim miejscowej władzy Policyjnej i nie dając im zapłaty za kurs wyższej nad oznaczoną przez taksę; ostatnia bowiem okoliczność stanie zawsze na przeszkodzie współubieganiu się pomiędzy dorożkarzami,—staraniu się o ulepszenie powozów w celu przyznania prerogatyw 1-ej klassy dla której opłata przez taksę jest powiększoną, a często nawet stawiać będzie w przykrem położeniu osoby, nieżyczące sobie lub niemogące—względnie do swoich funduszów—ponosić wyższą opłatę nad zatwierdzoną przez taksę, jak to miewało miejsce przed zatwierdzeniem nowej instrukcji, że dorożkarze często pozwalali sobie—przez różne upozorowane wykręty lub też korzystając w niektórych miejcach z oddalenia służby Policyjnej, przez prostą odmowę—pozbawiać publiczność niepłacącą im wyżej nad taksę, możność korzystania z jazdy po mieście najemnemi dorożkami. (G. Polic.)

Bank Polski, w zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu o Kommissji Likwidacyjnej z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r., na mocy którego upłynione kupony od listów likwidacyjnych, w razie niezgłoszenia się po ich zrealizowanie, wedle zasad o przedawnieniu, po upływie pięciu lat ulegają zniszczeniu; podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że 5-te kupony od wspomnionych listów likwidacyjnych, z terminem 19 listopada (1 grudnia) 1866 r. wymieniane będą w kassie Banku na gotowiznę, tylko do dnia 19 listopada (1 grudnia) bieżącego 1871 r., po upływie którego to terminu, uważane będą za wycofane z obiegu i żadnej wartości niemające.—Vice-Prezes Banku (podp.) F. *Baumgarten*. — Nacz. Kancelarji (pod.) J. *Makulec*.
(1—2) —8536—

(Q). Żeby się *Gwoździkowi w zamku* nie nudziło, umieszczonym został w tutejszym repertoarze: *Guzik* z fabryki robót dramatycznych *Juljusza Rozena*.

Jestto dzieło, które bezwzględnie podobać się może głównie amatorom gry w guziki.

Dla czego jednakże nie wydrukowano w sobotę na żółtym afiszu nazwiska tłomacza *Guzika?*

Tacy *znakomici* tłomacze powinni przecie cieszyć się jawnie zasłużoną chwałą i zawsze otrzymywać patenta popularności na żółtym, różowym lub zielonym papierze...

* * *

Widowisko sobotnie rozpoczętem zostało prześliczną, jednoaktową komedją Barriere'a: „Pożar w klasztorze.“

„Guzik“ po „Pożarze“, wydał się nam niesmaczniejszym niż pasternak po ananasie.

Jestto kwestja osobistego gustu.

Egzekutorowie głównych ról w komedji Darriere'a, Pani Bakałowiczowa i p. Królikowski, nie szczędzili ani sił swojego uczucia ani pracy artystycznego rozumu, dla wzruszenią dość licznie zebranych słuchaczów.

Artystyczne te ofiary utalentowanych artystów, nie zostały jednakże odpowiednio pojęte nawet przez $^1/_{10}$ część spektatorów.

Prawie wszyscy śmieli się szczerzej z „Guzika“, niż się rozrzewniali „Pożarem w klasztorze“.

Na tym świecie, jest więcej żołądków niż serc...

Pani Bakałowiczowa grała rolę *Adryanny* z niepospolitym równanem uczuciem i wykończeniem jej szczegółów.

Aktorki z podobnym talentem mogą tutejszemu teatrowi pozazdrość pierwszorzędne europejskie sceny. Mówimy to szczerze.

Wiadomości miejscowe.

(*Art. nad.*) — Bardzo na czasie w Nr. 194 „Kurjera Warszawskiego poruszoną została przez p. Ćwierciakiewicz, kwestja ceny i jakości węgla, tembardziej na czasie, że na zdrożenie materjału opałowego, ogólne rozległo się narzekanie. Narzekania jednak nie przynoszą owoców, raczej radzić złemu należy i dla tego słów kilka dorzucić czuję się w obowiązku.

Przyczyną podniesienia się cen węgla są bardzo liczne zapotrzebowania z Austrji, powtóre wyczerpnięcie skutkiem ostatniej wojny, wszelkich zapasów w kopalniach Szląskich, naostatek podrożenie kosztów samej eksploatacji. Ceny zaś drzewa, skutkiem coraz uboższego drzewo-stanu lasów naszych, koniecznie wzrastać muszą. Porządny zagajnik należy do zjawisk i jeżeli rzeczy tym samym torem dalej pójdą, obym fałszywym był prorokiem, ale są już okolice w kraju naszym, które może w nieodległej przyszłości drzewem budulcowem i porządkowem z sąsiednich Pruss zasilać się będą zmuszone. Tutaj tylko śmiało twierdzę i nie doraźny jest ten sąd mój, lecz oparty na wieloletniem doświadczeniu, że w ogóle w kraju naszym, jedna trzecia część przeznaczonego na opał materjału jest zmarnowaną.

Oto są główne przyczyny, które się przyczyniają do marnowania materjału opałowego w Warszawie:

1) najsmutniejszy stan pieców,
2) używanie na opał lichego gatunku węgla,
3) zupełny brak kontrolli przy wydawaniu czyli wybieraniu z piwnic i drwańców węgla i drzewa,
4) zawczesne rozpalanie w kuchniach ognia.
5) używanie za wielkiej ilości drzewa przy rozpalaniu węgla.

Co do pierwszego. Dobrych pieców w Warszawie jest bardzo niewiele, szczególniej w starych domach, piece doprawdy zdaje się chyba wyłącznie przeznaczone do tego, żeby w nich materjał opałowy marnować, a nie żeby mieszkania ogrzewać. Ściany wewnętrzne kanałów są tak grube, że niedopuszczają ogrzania się zewnętrznych ścian pieca. Drugim rodzajem pieców pożerających materjał opałowy, są takie, do których podoprawiano ruszta i popielniki, niby w tym celu żeby je można opalać węglem. Cóż się tedy dzieje? Po napaleniu w takim piecu węglem, trzeba czekać z zasunięciem pieca aż węgiel prawie zupełnie wygaśnie, a więc i piec prawie wystygnie. Przy ogrzewaniu zaś tego rodzaju pieców drzewem, pęd powietrza skutkiem popielniku, jest tak wielki, że drzewo bardzo prędko płonie, a piec w niema czasu się rozgrzać. Tego więc rodzaju piece są ani do węgla ani do drzewa.

Trzeci rodzaj pieców bezużytecznych: są owe niby to hermetyczne. Przy drzwiczkach tych pieców, istnieją jakieś malutkie szrubki, których gdy się drzwiczki rozgrzeją, dotknąć nie podobna, a w dodatku przy tego rodzaju piecach, znajdują się nie rury jak u hermetycznych, ale blachy do zasuwania. Przez nieszczelnie zasuwającą się blachę, cieplik uchodzi w powietrze, a przez nieszczelnie przykręcone małą szrubką drzwiczka, czad idzie na mieszkanie.

Bywając na Szlązku dla zakupów węgla, badałem tameczne piece i przekonałem się dotykalnie, że konstrukcją ich w tej stolicy węgla, tak jest urządzoną, że jednym garncem węgla piec dostatecznie już się ogrzewa i przez godzin szesnaście w czasie mrozów zatrzymuje ciepło. To moje spostrzeżenie kummunikowałem tutejszym fabrykom kafli i zdunom, zachęcając ażeby umyślnie wysłali, chociaż po jednym z czeladzi, dla zbadania budowy tych pieców dla wprowadzenia ich w naszem mieście. Propozycję tę przyjęli bardzo zimno, bo tu trzeba trochę zachodu, trochę wydatku, trochę pracy. Przedstawienia więc moje zapewne pozostały u tych panów w tece projektów.

Co do drugiego. Bardzo wiele osób przez źle zrozumianą oszczędność, bo często goniąc za oszczędzeniem pięciu kopiejek (dziesięciu groszy) na korce nabywa węgiel Bóg wie tylko jakiego rodzaju. Oszczędzenie takie pół rubla na furze węgla, wypędza często rubli trzy i więcej, bo doświadczoną jest rzeczą że korcy siedem węgla dobrego gatunku, wyrównywa ośmiu korcom lichego.

Byłoby bardzo pożądanem, aby publiczność znała się na węglu i żeby nie *za cenę brała węgiel* tylko podług wartości *za węgiel cenę płaciła*. Wprawdzie dla nie specjalisty, znać się na węglu jest trudnem za-

daniem, jednak przez wprawę przychodzi się do tego. Przy paleniu węgiel dobry powiększa swą objętość, daje płomień jasny, wysoki, po spaleniu mało pozostawia popiołu i różnych plastrów. Najlepszy jednak węgiel, wymaga czystego utrzymywania popielników, aby był przystęp powietrza, co często szczególniej po kuchniach jest w wielkiem zaniedbaniu.

Co do trzeciego. Wielka ilość materjału opałowego jest marnowaną, przy samym szafunku tegoż, który w piwnicach i drwalniach, pozostawiony jest na łasce służby, szczęście, gdy ta służba jest sumienną. Wybieranie węgla nie odbywa się na żadną oznaczoną i zastosowaną, do dziennej potrzeby miarę, a tylko najczęściej nosi się węgiel na oko, koszem, słowem wychodzi go tyle ile się spali, a nie ile go rzeczywiście spalić potrzeba. Kuchnie po większej części zimne, są przyczyną, że służba w straszliwy sposób rozpala blachy na kuchniach, ażeby coś ciepła tego na noc pozostało. Przy najmowaniu pomieszkań szanowne panie, powinnyby baczniejszą zwracać uwagę, na stan pieców i stan komina kuchennego, a koniecznych ulepszeń żądać, przy zawieraniu umowy o najem lokalu.

Co do czwartego. Zastarzałym i zakorzenionym nałogiem służby, jest zawczesne rozpalanie ognia do mającego się gotować obiadu. Pierwszą czynnością po przyjściu z miasta, jest rozpalenie ognia, potem dopiero przynosi się woda i przyszykowywa się to, co ma być na obiad gotowanem; tym sposobem zamiast godzin trzech, potrzebnych na gotowanie najtwardszych pokarmów, ogień na kuchniach, palonym bywa godzin sześć a nieraz i więcej.

Co do piątego. Przy samem rozpalaniu węgla tak w piecach jak kuchniach, dokonywa się zmarnowanie opału, przez za wielką ilość podkładanego pod węgiel drzewa. Jedno nie wielkie polanko stosownie użyte, jest wystarczającem do rozpalenia dobrego węgla, praktykuje się po większej części, że trzy i cztery spore polanka są w tym celu użyte. Rok ma dni trzysta sześćdziesiąt kilka.

Jednem słowem, przy zdrożeniu materjału opałowego, skrzętnością i oszczędnością, należy zaradzić aby go spożyć mniejszą ilość, tak aby budżet opałowy pozostał w dotychczasowej cyfrze, a zaręczyć z góry można, że jeżeli wszystkie powyżej wymienione warunki spełnionemi będą, to cyfra ta nawet powinna uledz pewnemu zwiększeniu.

Może przeciwnem jest interesowi handlującego materjałami opałowemi, pisać o oszczędności w używaniu takowego, ale ważniejsze względy podyktowały mi te słów kilka, głównie zaś głębokie przeświadczenie że: „bogactwo jednostek stanowi bogactwo kraju.“

Roman Kleczewski.

(*Przyp. Red*). Zgadzamy się na wszystkie uwagi w tym artykule pomieszczone, z tem wszakże zastrzeżeniem, że wyjaśnienia przez autora powodów podrożenia tak znacznego węgla nie uważamy za dostateczne.

= Wczoraj o godzinie 1-szej z południa, miało miejsce poświęcenie przez Ks. Chmilowskiego lokalu nowo urządzonego na pomieszczenie *Banku Dyskontowego Warszawskiego*, w domu W. Oranowskiego, dawniej hr. Tarnowskich na Krak-Przedmieściu, który w dniu dzisiejszym czynności swe otwiera. Wewnętrzne urządzenie pomieszczenia pod każdym względem odpowiada potrzebie. Robotami kierował budowniczy Loewe.

= Licytacja zastawów w tutejszym miejskim Lombardzie, w tych dniach się kończy.

= Powracający z zagranicy P. B., uległ dziwnemu wypadkowi. Wysiadając w czasie przestanku z wagonu dotknął gołą ręką klamki, która cała obmoczona była jakimś kleistym płynem. Pan B., starał się rękę wytrzeć do czysta, co mu się nieudało, — wkrótce ręka zaczęła go swędzić, a nawet po pewnym czasie puchnąć. W najbliższem mieście niemieckiem, pan B. wysiadł celem szukania porady u doktora, jakoż ten przepisał mu środek lekarski, który usunął lepkość z dłoni — pomimo tego jednakże, pan B. choć już od kilku tygodni znajduje się w Warszawie, pozostaje jednak na kuracji u tutejszych lekarzów. Puchlina wprawdzie zeszła, ale swędzenie nieustąpiło.

= Ruch repertuaru teatralnego zaczyna się ożywiać. Na bieżący tydzień zapowiada nam dwie nowości. Pierwszą z nich jest komedja p. n. „Portrety margrabiny“ która ma być przedstawioną pierwszy raz we czwartek na scenie teatru Rozmaitości, drugą operetka Hofmana p. n. „Żaki“ którą ujrzymy w sobotę na scenie teatru Wielkiego. Na przyszły tydzień pani Modrzejewska wystąpi w komedji p. n. „Powieści Królowej Nawarry“ w roli tytułowej, rolę Franciszka I-go w tej sztuce grać będzie p. Swieszewski, a rolę jego współzawodnika Karola V-go p. Rapacki.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki; poniedziałek, „Życie Paryzkie“ wtorek, „Norma,“ środa, „Hamlet,“ czwartek „Fra-Diavolo,“ piątek, „Fru-Fru,“ sobota, „Żaki,“ (1-szy raz) „Wesele w Ojcowie,“ niedziela, „Żaki,“ „Divertissement.“ Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Panna Mężatka,“ „Za pozwoleniem łaskawa pani,“ wtorek, „Radcy pana radcy,“ „Guzik,“ czwartek, „Portrety Margrabiny“ (pierwszy raz) „Guzik,“ sobota, „Portrety margrabiny,“ „Tylko jedno słowo,“ niedziela, „Portrety margrabiny,“ „Było to pod Wagram.“

= P. Jakób Lewandowski, magister weterynarji, napisał świeżo broszurkę o hodowli zwierząt domowych. Celem tej pracy ma być poznajomienie ogółu z warunkami najwięcej sprzyjającemi, utrzymaniu w stanie zdrowia i normalnego rozwoju tak inwentarzy żywych roboczych, jakoteż i zwierząt służących nam jedynie ku przyjemności.

= Przysłowie: „biednemu zawsze wiatr w oczy“ sprawdziło się w dniu wczorajszym, jak to mówią. W mieszkaniach ubogich, mnóstwo szyb łatanych wicher wczorajszy powyrywał i swobodnie tańcował na na poddaszach nędzarzy.

W ogrodach wiele gałęzi poobłamywanych, a nie jeden szyld sklepowy oberwał się na ziemię, Październik nienajlepiej zarekomendował się Warszawie.

= W handlu cukrem zastój, obroty bardzo ograniczone; średnich gatunków brak zupełny; na przednie, fabrykanci przewidując małą produkcję w roku przyszłym, nakładają ceny coraz wyższe. Za Ostrów i Guzów żądano rs. 3 kop. 95, za Hermanów rs. 3 kop. 92½, za Łyszkowice i Oryszew rs. 3 kop. 85, za dużą partję cukru fabryki Sanniki, zapłacono po rs. 3 kop. 82½, za Elzbietów, Częstocice i Rytwiany, żądano rs. 3 kop. 80. Zapasy mączki cukrowej prawie zupełnie są wyczerpane, ofiarują rs. 3 kop. 60 za kamień 24 funtowy.

= Z powodu pojawienia się księgosuszu w Galicji, mianowicie w Trzebini, Krakowie, Stanisławowicach i w Michałowicach, wyszedł zakaz przepędzania przez granicę królestwa bydła, trzody, owiec, oraz surowych produktów.

= Ponieważ wielu z towarzyszów sztuki drukarskiej, objawiło zamiar przystąpienia do kassy pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich, celem utworzenia przy niej oddziału *wyłącznie dla drukarzy*, przeto niżej podpisani, otrzymawszy od Komitetu Kassy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich przychylną odpowiedź, upraszają chcących przystąpić do wyż rzeczonej Kassy o zebranie się w dniu 15 października, to jest w Niedzielę o godz. 3-ej po południu w lokalu tejże kassy, dla wyboru Delegowanych (Przedstawicieli). Deklaracje przystąpienia podpisywać można każdodziennie do dnia 15 b. m., od godz. 5-ej od 7-ej wieczorem, w niedzielę od 10-ej do 12-ej rano. Kassa Pożyczkowa mieści się przy ulicy Rymarskiej w domu hr. Zamojskiego, wprost Banku.

K. Piotrowski, *L. Koszalkowski*.

= Wczoraj z fabryki Rau przewożono na St-Petersburski banhof, na Pradze, wagon, ubrany we flagi, a to z powodu, że był on tysiącznym z zamówionej i wykonywającej się dalszej ilości.

= Dowiadujemy się, że współpracownik „Ekonomisty“, p. Załęski, przygotował do druku nader interessującą pracę: „Statystyka porównawcza m. Warszawy ludności i przemysłu 1869—1871 r.“, jakowa praca ma się ukazać w jednym z przyszłych zeszytów „Ekonomisty“.

= Powiadano nam o zamiarze założenia fabryki papieru przez spółkę akcyjną, w jednym z majątków po-bankowych, nabytych przez osobę prywatną. Spodziewamy się, że fabryka ta zrównoważy ceny papieru dotąd zbyt wysokie. Warto, aby panowie wydawcy pism perjodycznych weszli do tej spółki jako akcjonarjusze lub wspólnicy.

= Ciągnienie 3-ej klassy 117 Loterji, odbędzie się 6 i 7 października r. b. o godz. 10-ej z rana.

= W sobotę około godz. 2-ej w południe, ciągnęły nad Warszawą trzy szlaki dzikich gęsi, z których jeden tworzył trójkąt, drugi linję prostą, trzeci kółko. Przechodnie zatrzymywali się, przypatrując ptakom, które odlatywały w cieplejsze kraje.

= W dziedzińcu gmachu Banku Polskiego, znajduje się stary drewniany budynek parterowy, który przez wiele lat zajmowany był przez odwach, dla strzeżenia kass, mieszczących się w tych zabudowaniach. Budynek ten przeznaczony został na rozwalenie, a miejsce jego ma zastąpić ogródek.

= Pan Cybulski ze swojem towarzystwem artystów dramatycznych, na zimę zjeżdża do Płocka.

= Kostrzewski powrócił z zagranicy, z zapasem nowych wrażeń, który się zapewne upożyteczni dla tutejszych pism illustrowanych.

(Art nad.) *Szanowny Redaktorze!* Niektórzy z właścicieli domów zaprowadzają nowe tablice z numerami domów, znoszą tabliczki dawne niebieskie, tak wygodne dla wszystkich, bo czytelne, wyraźne. Wieczorem nawet biały numer na niebieskim tle może być łatwo odszukanym. Dla ludzi nie silnie piśmiennych, numera te były wielką a wielką dogodnością.

Szkoda, wielka szkoda byłaby się pozbywać tej dogodności, której bardzo długo wyczekiwaliśmy, a teraz po krótkim istnieniu, nie wiadomo dla czego mielibyśmy je utracić.

= Pierwszy tom kompletnych dzieł Syrokomli, wyjdzie nie za kilka tygodni, jak o tem było wspomniane, ale od d. 7 b. m.

= Po powrocie panny Miller-Czechowskiej bez zwłoki wykonanem ma być po raz pierwszy przez artystów opery tutejszej, arcy-dzieło Mayerbeera: „Prorok“.

= Mówiono nam, że pan Aleksander Zarzycki, dyrektor Towarzystwa Muzycznego, podczas swojego pobytu za granicą, zaprosił kilku głośnych w artystycznym świecie koncertantów.

= W dniu wczorajszym przeciągało przez ulice Warszawy kilkanaście wozów ładownych sukmanami które wieziono na dzisiejszy jarmark w Piasecznie.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 11-tej rano w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, rozpoczęło się losowanie Listów Zastawnych serji I-ej, okresu III 4%, i serji I-ej z r. 1869 4% i 5%, w przytomności pp. K. W. Wojcickiego, Szamoty i Gruszeckiego. Losowanie powyższe jutro się zakończy.

= Onegdaj w jednym z kościołów tutejszych odbywał się ślub. Świątynię napełniło mnóstwo ciekawych. Gdy po skończonym obrzędzie państwo młodzi ruszyli się od ołtarza, a za niemi zaproszeni goście, wszystko zaczęło się tłoczyć ku środkowi. Jakaś podżyła babina nie mogąc się żadną miarą dostać do pierwszego rzędu, zużywszy mnóstwo daremnych wysileń, cofnęła się wreszcie w głąb i w następujących słowach skreśliła wrażenia doznane w tłoku:

— Wiecie co pani Maciejowa, wygnietli mi też boki, bo wygnietli, ale niech im tam pójdzie na zdrowie.

= Na wystawę Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, przybyły „obrazy“ Chełmońskiego „Zadymka“ Emilii Majewskiej „Chrystus wieńczący Matkę Najświętszą“; Malinowskiego „Krajobraz“; Pillatego H., „Popas“ Gryglewskiego „Wnętrze kościoła (Marie Stiege) w Wiedniu“; Szwojnickiego „Polowanie na upatrzonego“; Malinowskiego „Jadzin“; Ksawerego Pillatego „Portret“; Gundelacha Teodora „Portret hr. Steckiej“ medaljon z gipsu; B. Abramowicza „książe Alba odrzuca prośbę biskupa z Ypern o ułaskawienie Egmonta.

= W tragedji Szekspira p. n. „Hamlet“, którą w tym tygodniu znów zobaczymy na scenie Teatru Wielkiego, rolę ducha starego Hamleta po chorym obecnie panu Grzywińskim, przedstawi p. Boczkowski. Scena każe nam wierzyć, że spoczynek w grobie korzystnie oddziaływa na tuszę nieboszczyków.

= Pan Karol *Miller*, malarz powrócił z wycieczki artystycznej.

= Wczoraj w Teatrze Wielkim w balecie p. n. „Modniarki“ młody tancerz, p. Gelert odtańczył powtórnie na scenie Pas de deux z Panną Cholewicką. P. Gelert wiele ma warunków na pierwszego tancerza i aby tylko nie oddziaływały na niego szkodliwie pochwały kolegów i zasłużone oklaski publiczności, mamy nadzieję, że kiedyś zajmie w choreografji niepoślednie stanowisko.

= Osoby przybywające z Grodzieńskiego, opowiadają, że tam wilki chmarami snują się po polach i zachodzą nawet do wsi.

= Przejazd przez ulicę Nowo-Senatorską został wstrzymany, z powodu naprawy bruku.

= Egzemplarze Nr. 9 Zwiastuna Ewangelicznego nadesłane zostały z Cieszyna dla tutejszych prenumeratorów.

— W sobotnim numerze „Kurjera Warszawskiego“ w ogłoszeniu o stopniach naukowych udzielonych w czerwcu i wrześniu r. b. przez tutejszy uniwersytet, w liście rzeczywistych studentów wydziału prawnego mylnie podane zostało nazwisko pana Stanisława Kwapińskiego, jako Kwapiszewskiego. Pomyłkę prostujemy.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, rs. 2 kop: 40 otrzymane ze sprzedaży rzeczy P. F. Hülle, stosownie do dyspozycji tegoż, dla Warsz: Tow: Dobroczynności,— od Z. W. rs. 4 dla nędzy wyjątkowej.

— W zeszły piątek znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 734: na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 43.

— Pochowano na cmentarzach: Prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 9, dzieci 16; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 1, kobiet 2, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy: osób 199, wyjechało zaś osób 223. (G. Polic.)

---

† W dniu 3-cim b. m., o godzinie 9-tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś tej Barbary, za spokój duszy s. p. Celiny **Brzeskiej**.

—8551—

† Za spokój duszy ś. p. Franciszka **Kobylańskiego** b. Rewizora mostu w Warszawie, ostatnio Emeryta, w d. 6 września b. r. zmarłego, w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, w d. 4 października r. b., t. j. we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzi-

nie 9-ej, a msza św. o godzinie 10 zrana, na które w smutku pogrążona córka i brat, pod nieobecność syna, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych.

Zarazem składają serdeczne podziękowanie tym którzy zebrali się licznie na exportacyę zwłok Jego w dniu 8 września, jak niemniej pp. Artystom Teatrów Warszawskich, którzy przez życzliwość dla zmarłego odśpiewali żałobne hymny przy Jego grobie.

† Dnia 3go Października, t. j. we wtorek, odbędzie się o godzinie 11ej rano w kościele Św. Józefa Oblubieńca, Msza żałobna, za spokój duszy ś. p. Gustawa Grabowskiego inżeniera, na którą Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza się. —8538—

† W dniu wczorajszym **Władysław Erazm Szwander**, urzędnik Jnspekcji rządowej dróg żelaznych, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony śś. Sakramentami rozstał się z tym światem przeżywszy lat 33. Pozostałe, w głębokim żalu pogrążone siostry zmarłego, zapraszają Krewnych Znajomych i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego jutro we wtorek o godzinie 10 rano, w kościele S-go Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godz. 3-ej po południu z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —8564—

† Ś. p. Aniela z Greffsowiczów **Grzymska**, żona Patrona Trybunału Warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚS. Sakramentami, przeżywszy lat 40, w dniu 1 października r. b. życie zakończyła. Pogrążony w głębokim smutku mąż wraz z siedmiorgiem dzieci, zaprasza Familję, Krewnych, i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu 4 b. m., o godzinie 10 z rana w kościele Nar. N. M. Panny przy ulicy Leszno, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4-tej z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —8548—

† W dniu 30 września o godzinie 6-tej rano rozstała się z tym światem ś. p. Marjanna **Osmólska**, w kwiecie wieku bo zaledwie lat 16. Pozostała siostra zmarłej, zaprasza na Wotywę żałobną, odbyć się mającą w dniu 3-cim Października to jest we wtorek, o godzinie 11tej w kościele Wszystkich Świętych, oraz na eksportacyę tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ciej odbyć się mającą. —8558

⚭ W dniu 26 z. m., w kościele Śgo Karola Boromeusza, zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Marją **Dzierzbicką**, a panem Ludwikiem **Makulskim** mechanikiem. —8529—

— W *Wied. St.-Peterb. Gorod. Policji* piszą: „W Petersburgu przebywa teraz ośmiu Japończyków. Jeden z nich, dawny mieszkaniec, były bonza (kapłan), przyjął wiarę chrześcijańską i służy w departamencie azjatyckim. Zna on doskonale piśmienność chińską i dla tego niezbędny jest do korrespondencji dyplomatycznej z dworem chińskim. Drugi Japończyk jest jednym z tych piętnastu, którzy przyjeżdżali do Petersburga uczyć się, lecz powołani zostali na powrót do ojczyzny z woli rządu. Tylko jeden z nich został się w Petersburgu. Mówi on dobrze po rusku i nieźle po francuzku. Pozostałych sześciu niedawno przyjechali. Wszystko to ludzie młodzi, a jeden nawet chłopiec z fizjonomją mongolską. Wysłani są oni przez Cesarza japońskiego w tym samym celu, w jakim Piotr Iszy rozsyłał młodą szlachtę do obcych krajów za granicę: młodzi Japończycy uczą się w Stanach zjednoczonych amerykańskich, w Londynie, w Paryżu, Berlinie i w Petersburgu. Dla każdego z nich wyznaczony jest przedmiot, którego nauczeniu powinien się poświęcić. Teraz uczą się oni po rusku, a niektórzy mówią już tak, że łatwo można ich rozumieć; Japończykom nie tyle trudności robi wymawianie, ile nasze przypadkowanie i odmiana słów. Japończycy przyjechali do nas nie drogą na około świata, lecz najprzód morzem na parowcu pocztowym amerykańskim do S.-Francisco, ztamtąd przez Meksyk, drogą żelazną do Nowego-Yorku, morzem do Anglji, a następnie do Petersburga. Rząd japoński daje każdemu z nich po 1,000 dolarów rocznie, które otrzymują od Posła japońskiego przemieszkującego w Paryżu. Niedawno jeździli oni do Moskwy, oraz na jarmark makarjewski, dla obznajmienia się z Rosją. Tu przemieszkają lat kilka, a następnie udadzą się przez Kiachtę do Pekinu, Szanghai i do ojczyzny. W domu przybrani są w chałaty japońskie z workowatemi rękawami; po ulicach chodzą w stroju europejskim, mieszkają zaś w rozmaitych lokalach. Są oni uprzejmi i grzeczni, uczą się pilnie. W ciągu dziesięciu miesięcy, jeden z nich wyuczył się tak po rusku, że mówi zrozmiale i sam dobrze rozumie rosjan. Potępia on dawne zasklepienie się i nieruchliwość Japonji. (Dz: Warsz:)

Przegląd polityczny.

Układy o cła alzackie, zaczynają już nużyć same te strony, które je prowadzą, a trudno powiedzieć jeszcze, kiedy do skutku doprowadzone zostaną. Optymizm „Indep belge“ zaznaczony w sobotnim przeglądzie, nie mógł utrzymać się o własnych siłach i ponieważ go żadne nowe objawy nie wsparły, musiał zginąć z tej samej ręki, która go do życia powołała. „Indep. belge“ z 28go mówi, że podpisanie układu regulującego stosunki ekonomiczne Alzacji, ani chwili jednej nieda już na siebie czekać. Nazajutrz tenże sam dziennik zaczyna swój przegląd polityczny od słów: „widoczną jest przerwa w postępie układów celnych.“ i w samej rzeczy pomimo oświadczenia ministra Lambrechta na czwartkowem posiedzeniu komissji nadzorczej (oświadczenie to podajemy w ostatnich wiadomościach politycznych), nie można sobie wytworzyć żadnego jasnego pojęcia o stanie obecnym umowy spodziewanej między Niemcami i Francją i oznaczyć stopnia osiągniętego już porozumienia.

Najlepszą może wskazówkę w tym względzie, daje berlińska „Börsen ztg.“ Pisze ona pod d. 30 z m., a więc we dwa dni później po oświadczeniu ministerjalnem, że jeżeli życzenie wzajemnego porozumienia się z obu stron jest obecnie równie silne jak przedtem (przed uchwałą Zgr. narod.), to na samo porozumienie się trzeba będzie jeszcze przez pewien czas czekać. Dziennik z najlepszego źródła dowiaduje się, że hr. Arnim dopiero przed paru dniami przesłał kanclerzowi projekt konwencji, który ma posłużyć za podstawę do układów. „Börsen ztg.“ ztąd wnosi, że wszystko co dotychczs powiedziano, mogło mieć tylko na celu utorowanie drogi właściwym, do ściśle już określonego przedmiotu ograniczonym pertraktacjom, które teraz dopiero, po nadejściu odpowiedzi przyzwalającej ks. kanclerza, będą się mogły rozpocząć. Sądzimy, że wyjaśnienie to dość dobrze tłómaczy wolny postęp układów i zgodne jest z przyjętym porządkiem zawierania umów międzynarodowych. Szkoda, że go p. Thiers w układach z Arnimem przed uchwałą nie zachował.

Idąc za przykładem p. Dufaure, p. Simon minister oświaty, okólnikiem zabronił nauczycielom wywierania jakiegokolwiek nacisku na wybory do rad departamentowych. Zakaz ten odnosi się szczególniej do nauczycieli wiejskich, zniżających się w bezpośrednim zetknięciu z tą warstwą ludności, która we Francji stanowi zwykły przedmiot wszelkich wpływów i nacisków. Okólnik powyższy wydany został z polecenia p. Thiersa, który chce wyborom niedzielnym zapewnić zupełną niezależność i w tym celu nawet publicznych narad zabronił. Przyznać trzeba że p. Simon miał wiele ważniejszych i pilniejszych rzeczy do powiedzenia biednym nauczycielom wiejskim nad veto w sprawie wyborów. Nie jeden z tych apostołów i zarazem męczenników oświaty odbierając okólnik ministerjalny, spodziewał się znaleźć w nim podwyższenie pensji i takie urządzenie składki emerytalnej, któreby mu zapewniło po 30-letnim znoju cichą chwilę starości bez głodu i troski. Zdaje się, że Francja myśląca ciągle o odwecie, zapomina o najistotniejszej jego rękojmi: szkole, a utkwiwszy wzrok swój po za domem, spuszcza z uwagi najpierwsze obowiązki domowe. Proponowany budżet żadnych znaczniejszych funduszów szkołom nie zapewni.

Rady p. Beusta w okólniku—(o którym niżej) gniewają prassę francuzką, a jednakże Francja nic lepszego uczynić dla siebie nie mogła nad to, gdyby rad tych usłuchała. W życiu politycznem Europy Francja powinna teraz przyjąć na siebie rolę, jaką jej wskazało tyle już listów i odezw, napisanych przez ludzi rozumu i serca. Ostatni taki głos wyszedł od p. Gambetty w liście do p. Eytel w Lozannie. Były dyktator powiada tam, że Francja nie może brać udziału w przedsięwzięciach kosmopolitycznych, powinna bowiem rozwijać indywidualny swój charakter i potęgować siłę społeczną, wewnątrz siebie złożoną — czyli innemi słowy, powinna żyć na wewnątrz — odradzać się i doskonalić; politykę zewnętrzną usunąć na drugi plan a wytworzyć sobie rozumną politykę do zaspokojenia istotnych potrzeb kraju skierowaną. P. Beust taką właśnie drogę wskazał Francji.

Mimo oświadczenia, że okólnik rozebrany przez „Temps“ jest podrobionym, nazajutrz po wydrukowaniu go w tem piśmie, dała mu z oddzielnego źródła, w kolumnach swoich pomieszczenie „N. fr. Presse“. Wersja tego dziennika zgadza się w głównej osnowie z wersją francuzką i zdaje się, że okólnik jest autentycznym.

Zajmująca korrespondencja, której przedmiotem było oddanie tronu belgijskiego Napoleonowi III-mu, dotychczas jeszcze ogłoszoną nie została. Wysuwa ona naprzód nazwisko p. Laguerronière, który będąc posłem przy królu Leopoldzie II-gim wiedział o zamiarach mających mu zapewnić następcę mimo jego woli i sprawdzał z urzędu oboliczności przytaczane przez usłużnego korrespondenta ex-cesarza. Korrespondent ten znajduje się w Paryżu.

Kierunek protekcyjny przeważający w obecnym rządzie francuzkim, był powtórnie przedmiotem dyskusji w **Anglji**, od chwili w której urzędowa wzmianka w Zgromadzeniu narodowem Wersalskiem i znany ustęp mowy tronowej angielskiej nie przedstawiły już żadnej wątpliwości co do jego istnienia. Następstwa podobnej polityki handlowej muszą naturalnie dać się uczuć Anglji więcej jak innemu państwu, a świat handlowy angielski poważnie zajmuje się ewentualnością bliskiego lub dalekiego wypowiedzenia traktatu handlowego, który służył za podstawę zbliżenia Francji i Anglji.

Zjednoczone Izby handlowe angielskie starają się naturalnie przyjąć w obec tej ewentualności jasno określoną pozycję i wywrzeć, jeśli to będzie możliwe, za pomocą manifestacji w duchu wolnohandlowym nacisk na dalszy przebieg sprawy. Na odbytem obecnie w Plymouth zgromadzeniu Izb handlowych angielskich, rada wykonawcza podała wniosek uchwalenia rezolucji na korzyść memorandum, w którem miało być przedstawione żądanie „ażeby nie przyjmował skrócenia dwunasto-miesięcznego terminu wypowiedzenia traktatu handlowego i nie zawierał żadnej umowy ograniczającej handel więcej jak obecnie.“ Wniosek ten nie znalazł jednak bezwarunkowej aprobaty. Wystąpiono mianowicie z uwagą, że Izby handlowe angielskie nie mają prawa dyktować przepisów lub dawać nauk innemu państwu i że co do traktowania tej kwestji, można w zupełności polegać na rządzie miejscowym. Przyznano również słuszność głosowi, który dowodził, że jeśli naród francuzki uznał iż dzisiejsze jego położenie wymaga zmiany traktatu, państwo tak blizkie i tak życzliwe winno uznać takie argumenta. Podobne uwagi wiele wpłynęły na ostateczny rezultat dyskusji, a w rezolucji wyrażona zostatylko nadzieja, że żaden traktat w duchu wstecznym zawartym nie będzie.

Z pomiędzy innych uchwał Izb handlowych, zasługuje jeszcze na uwagę postanowienie aby rządowi przedstawiona została potrzeba zaprowadzenia większej liczby statków instrukcyjnych, za pomocą których byliby kształceni, zdolni marynarze. Prócz tego Izba handlowa z Braodford postawiła wniosek domagający się dalszego otwarcia rzeki Yank tse-kiang w Chinach do żeglugi parowców, na czem handel angielski naturalnie zyskaćby musiał. Izba zalecała w razie zawierania nowego traktatu, zamieszczenie odpowiedniego wniosków artykułu. Wniosek ten jak również uchwała dowodząca potrzeby wyznaczenia ministra handlu, do załatwiania spraw wyłącznie handlu i przemysłu tyczących, przyjęte zostały jednogłośnie.

Z resztą w dochodzących z Anglji wiadomościach nie znajdujemy nic godnego uwagi, oprócz urywków mów mianych w różnych miejscowościach przez różnych ministrów. P. Bruce minister spraw wewnętrznych oświadczył w Glasgowie, że gdyby ministerjum nic więcej nie osiągnęło jak rozstrzygnięcie kwestji rolnej irlandzkiej i zniesienie kościoła urzędowego w Irlandji, już tem samem zasłużyło sobie na zaufanie korporacji wyborczej.

Ostatni telegram wiedeński nazywa podrobionym rozbiór **austrjackiej** depeszy okólnikowej o naradach Salcbursko-Gasteinskich podany przez dziennik paryzki „Temps“. Gazeta Kolońska przytacza jednak znowu ten rozbiór w następującej formie:

„W dokumencie tym stwierdzone jest, że ani umowa, ani żadna konwencja nie zostały podpisane i że doświadczenia ostatnich lat wykazały, jak nietrwałemi są te papierowe przedmurza mające bronić pokoju i bezpieczeństwa państwa. Dalej wspominano, że konferencje obu kanclerzy uwieńczyły dzieło zbliżenia między Berlinem i Wiedniem. Cesarz austrjacki wywiózł z sobą przekonanie, że Prusy równie jak Austrja odczuwają potrzebę pokoju. Wskutek tego powzięto postanowienie, osiągnięcia już w chwili obecnej porozumienia między Niemcami i Austrją co do wszystkich kwestji jakieby się przedstawić mogły. Beust oświadczył, że jest szczerym przyjacielem Francji i powołuje się na to usposobienie dla wyrażenia nadziei, że rozumni patrjoci francuzcy wyrzekną się myśli zemsty, która niema żadnej szansy za sobą. Depesza pozwala się również domyślać, że mówiono o przedsięwzięciu środków przeciwko anarchicznym knowaniom.“

W kwestji kampanji parlamentarnej w Austrji, „Presse“ podaje informację, według której zamknięcie sejmów ma nastąpić 12 października, zwołanie zaś rady państwa na trzymiesięczną sesję proponowane jest na 16-go listopada. Posiedzenie delegacji zacznie się przed świętami Wielkiej nocy. Niepodobna jeszcze przewidywać czy polityczne stosunki nie staną na przeszkodzie temu planowi.

Kroaci stawiają opór przeciwko nowemu odroczeniu sejmu zagrzebskiego. Ministerjum węgierskie po raz trzeci już kroku tego dopełnia. Liczne zebranie jak najbardziej wpływowych ludzi w stolicy chorwackiej postanowiła zanieść protestację do Cesarza, uznać mandaty dzisiejszych delegatów kroackich za niebyłe, skasować wszystko co przez dotychczasową większość sejmową w przedmiocie stosunku Kroacji do

Węgier umówionem zostało i przyszłą delegację monarchji, aż do zupełnego załatwienia rachunków z Węgrami pozostawić bez reprezentantów Kroackich. Ten ostatni punkt obudza w dziennikach centralistycznych podejrzenie, że ręka p. Hohenwarta nie jest obca ruchowi objawiającemu się w Kroacji. P. Hohenwart chce zarzuty jakieby postawić mogli węgrzy wrazie wstrzymania się niemców od delegacji odeprzeć tąż samą bronią i powiedzieć im, że i ich delegacja również nie jest legalną. Podejrzenie podobne sięga jak widziemy bardzo daleko i przesądza zbyt stanowczo, wcale jeszcze nierozstrzygniętą kwestję: Czy Niemcy potrafią doprowadzić opór swój legalny do ostatniej konsekwencji?

Na sejmie niższo austrjackim w Wiedniu, postanowiono bez dyskusji odrzucić projekt Hohenwarta do prawa o wyborach i od siebie uchwalić uprawnienie wyborcze dla obywateli opłacających 10 guldenów podatku. Dzienniki broniące polityki sejmów z większością niemiecką mają nadzieję, że sejm niższej Austrji znajdzie naśladowców we wszystkich innych, jednakowo z nim usposobionych. W Dalmacji mniejszość sejmowa wyjechała nareszcie ze swojem „Rechtsverwarung". Po wniesieniu tego aktu, większość uchwaliła bez straty czasu votum zaufania dla gabinetu.

Podobno już urzędy dworskie zajmują się koronacją Cesarza na króla Czeskiego, nawet Arcyksiąże Karol Ludwik, miał już w tym przedmiocie naradę z Cesarzem Ferdynandem. Municypalność prazka ma podobno uchwalić 5 miljonów guldenów na koszta obchodu. Są to wszystko pogłoski, dające dziennikom nieprzyjaźnie dla Czech usposobionym assumpt do uszczypliwych żartów.

Do wiedeńskiej „Presse" piszą z Rzymu, że rząd **włoski** zalecił municypaluości zaniechanie urzędowego wchodzenia do klasztorów w interessach państwa. Jestto, jak się zdaje, następstwo układów z rządem francuzkim z powodu znanego wypadku z klasztorem Trinità.

Komentarze do różnych przemówień przy otwarciu drogi żelaznej Mont-Cenis, jeszcze się nie wyczerpały. Uwaga francuzkiego ministra handlu, że tunel, który miał pierwiastkowo połączyć dwa kraje włoskie (Sabaudję i Piemont), połączy dziś Francję i Włochy, uważany jest ze strony włoskiej za dotkliwe przypomnienie, a dzienniki francuzkie ogłaszają z tego powodu następujący wyjątek, z listu napisanego jakoby przez jenerała Menabrea: „Jakkolwiek Sabaudja i Piemont łączą się dziś materjalne tą drogą szynową, oba te kraje jednak, które za czasów swej wspólnej egzystencji do tego wielkiego dzieła również się przykładały, rozdzielone są teraz polityczną przemocą, — rozdzielone może na zawsze!" Możnaby z tego wnosić, że niektórzy Włochy uważają jeszcze w danych okolicznościach za możliwe, połączenie Sabaudji z Włochami, pomimo plebiscytu, który uświęcił aneksję tej prowincji do Francji.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 28-go.—Zapewniają, że na dzisiejszem posiedzeniu komissji nieustającej minister Lambrecht udzielił wiadomość, że układy o cła są na dobrej drodze i że do zawarcia umowy potrzebne już jest tylko dopełnienie niektórych formalności. Pogłoski o intrygach bonapartystowskich, uznał minister za pozbawione poważnego charakteru.

Paryż 28-go. — „Temps" ogłasza analizę depeszy okólnikowej Beusta i o ustępie odnoszącym się do Francji, tak mówi: Ta przestroga zdaje się jak gdyby napisaną była przez samego Bismarcka. Podobne wyrazy nie powinny były nigdy dojść do nas z Wiednia. Od nikogo a najmniej od hr. Beusta, niepotrzebujemy dowiadywać się czego potrzeba do postawienia się na nogi i w dniu, w którym cel ten osiągniemy, kto wie gdzie będzie Austrja? (Francuzka pycha!)

Paryż 28-go wieczorem. Od dziś już prefekt Sekwany zwraca wszystkie przewyżki zaliczeń na pożyczkę m. Paryża, dla zapobieżenia możliwemu brakowi gotowizny. Zapisy na pożyczkę przewyższają 13 razy summę żądaną. Nowa pożyczka 5% (państwowa na bulwarach 91,40).

Paryż 29-go. — Komissja nieustająca zbierze się na posiedzeniu d. 5 października. Poseł w Wiedniu Banneville przybył tu w interesie prywatnym.

Wiedeń 29-go.—W sferach dobrze powiadomionych uważają wersję depeszy Beusta podaną przez „Temps" za podrobioną.

Paryż 29-go.—Prefekt Sekwany ogłasza, że dotychczas już zaliczono na pożyczkę 850 mil. franków (o 500 mil. franków więcej niż było żądane).

Paryż 30 go. — „Journal officiel" ogłasza okólnik ministra, upominający nauczycieli, aby się nie mieszali do wyborów departamentowych. Komissja mająca przejrzeć stopnie oficerskie podczas kampanji udzielone, ukończyła już swą pracę co do generałów. Uchwały jej wkrótce wprowadzone będą w wykonanie.

Bruksella 29-go.—„Journal de Bruxelles" oświadcza, że pogłoska o blizkiem usunięciu się ministrów Kerwyna i Wasseiga są bezzasadne.

Monachium 29-go. — Minister Pfretzschner, przedstawił już budżet na rok przyszły. Wydział wojskowy przestał już należeć do budżetu bawarskiego. Udział Bawarji w kontrybucji pobrać się mającej z Francji, będzie tak wielki, że dozwoli spłacić całą pożyczkę wojenną, znaczną część innych długów i polepszyć stan nauczycieli w szkołach gminnych—za dodaniem jeszcze 10% podwyżki w podatkach.

Peszt 29 go.—Podług obliczenia „Lloyd'a" delegacje na rok 1873 nie będą mogły być wybrane przed sierpniem r. 1872, obecna bowiem rada, niema prawa wybierać delegatów, a nowa rada będzie mogła zebrać się dopiero 1 lipca 1872 r.

CHORĄGIEWKI NA DACHU.

Mówiono przy Thiersie o wielkiem mnóstwie tych, świeżego utworu polityków którzy zadając sobie ciągle ruch i trud niepotrzebny radzą o interesach kraju, wskazując niby stanowczo drogę na którą mają pójść rządzący.

— Tym panom odezwał się jeden z ministrów zdaje się chyba na prawdę że oni kierują rządem.

— Nie dziwię się wcale temu odpowiedział prezydent ministerium, dawno już bowiem jestem do tych pretensji przyzwyczajony. W naszej Francji gdyby chorągiewki na dachu, mogły mówić toby utrzymywały z pewnością że to one kierują wiatrem.

TEATR WIELKI.

Dziś: Życie Paryzkie.
Jutro: Norma.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Panna mężatka.—Guzik.
Jutro: Radzcy pana Radzcy.—Guzik.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 Października 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12¼
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57¼
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12
Austryjackie floreny w biletach k, 62½

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	Lo	so	wa	nie
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	39	87	88
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	Lo	so	wa	nie
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	—	83	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	99	—	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	153	—	152	—
„ „ „ „ z r. 1866	150	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	90	—	89	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	Lo	so	wa	nie
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	152	50	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 111⅑.
Od Likwidacyjnych kop. 134 4/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 138 8/9.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 1 7/18.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 85 rs. 110 k. 55.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37½ rs. 7 k. 35½.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 70 rs. 92 k. 47½.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 1 Października 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	7.1	5 6	3.7

Dnia 1 największe ciepło st. 7.6 R. najmniejsze st. 3.2
Barometr bardzo nizki i zmienny.
Wiatr przeważnie południowo-zachodni mocny.
Niebo pochmurne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 1.4 R.; barometr jeszcze spada powietrze spokojne, pochmurno.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 4.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473a, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 216.

Dnia 2 Października 1871 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 20 Września (2 Października) 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Bzoska z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne*, znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.

— Nakładem Księgarni **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4) wyszła:

Książka do modlitwy dla dzieci
Rzymsko-Katolickich.

Wydanie to trzecie odbite czytelnym i ładnym pismem, na pięknym welinie w drukarni J. Unger, poprawione i pomnożone, kosztuje **bez oprawy kop. 30, w oprawie w skórkę ze złoconemi brzegami kop. 75, w ang. płótno ze złoconemi brzegami kop. 60, i w angielskie płótno bez złoconych brzegów, kop. 50.**

Egzemplarzy nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji, a mianowicie: u PP. Arcta w Lublinie, Hurtiga oraz Mittwocha w Kaliszu, L. Możdżeńskiego w Kielcach i Lewińskiego w Suwałkach. (3—3) — 7981 —

Księgarnia **Gebethnera** i **Wolffa** w **Warszawie**, otrzymała na **Skład Główny** następujące dzieło:

Meteorologja,

przez

Apolinarego Pietkiewicza.

Kraków in 8-o. Cena rsr. 6. (1 — 3) — 8546 —

KALENDARZ
ROLNICZY,

wydawany przez dwa poprzednie lata mojem staraniem na rok **1872** wyjdzie z druku wcześniej jak zwykle, tak, że w Listopadzie r. b. znajdować się już będzie w handlu księgarskim. W wydawnictwie tem nastąpią radykalne zmiany, z celem uprzystępnienia tego Kalendarza nawet dla mniej zamożnych, np. dzierżawców i oficjalistów gospodarskich. Dotychczasowe dwie części zredukowane zostaną do jednej książki dogodnego dla kieszeni formatu, w formie pugilaresowej wydanej, w płótno angielskie oprawnej. Wewnętrzny układ obejmie wiadomości w codziennych stosunkach gospodarskich niezbędne, nadto znajdować się będzie konotatnik na wszystkie w roku miesiące. Cena dotychczasowa tego wydawnictwa obniża się prawie do połowy, to jest egzemplarz oprawny kop. **75**, nieoprawny kop. **50**, ale tylko w sposobie prenumeraty, która tylko do 1 Listopada r. b. do Redakcji Gazety Rolniczej nadsyłaną być winna. Obywatele ziemscy, którzy kalendarz ten przeznaczają na podarki noworoczne dla osób bliższych i oficjalistów, najlepiej postąpią gdy rs. **3** nadeszlą do Redakcji, a po *cztery* egzemplarze oprawne, lub po *sześć* nieoprawnych tego wydawnictwa, kosztem Redakcji pocztą mieć będą ekspedjowane. Po 1-szym Listopada kalendarz o jakim mowa, kosztować będzie dwa razy tyle jak ogłaszająca się prenumerata.

Adam Mieczyński,
Redaktor Gazety Rolniczej.

(6—6) — 6146 —

Nakładem Michała G o l d h a a r ' a, księgarza w Kielcach, wyszedł **DRAMAT** w 5-ciu aktach, napisany przez J. K. S. z dziejów wyswobodzenia się Grecji z pod przemocy Tureckiej, pod tytułem:

„M A J N O C I,"

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich, prowincjonalnych, i u Nakładcy w mieście Kielcach;

po cenie 45 kop.

Skład główny na Warszawę, w księgarni Michała Glücksberga, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 411. (6 -6) —6088—

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT
i ekspedycja pism perjodycznych
Maurycego Orgelbranda.
naprzeciw posągu Kopernika
otrzymała **pożądane** dzieło pod tytułem

Dokładna Praktyczna Nauka
Dla Pasieczników.

Jak mają chodzić koło pszczół, aby rozmnożyć prędko pasieki i wydobyć z nich zysk jak największy, tak w zwyczajnych naszych ulach krajowych, jakoteż w ulach Dzierżonowskich.

Napisał z 30-kilkoletniego własnego doświadczenia
JULIAN LUBIENIECKI.

Drugie wydanie poprawne i pomnożone przez **Konstantego Kluczenkę**. Tom pierwszy z prenumeratą na 2-gi i 3-ci rs. 4. Z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 40.
(3—3) — 7939 —

Monografja Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzania.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**
(12—50) —5943—

O g ł o s z e n i e,

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 30 Września (12 Października) r. b., o godzinie 12-ej z południa, odbędą się przed Radą Miejską Warszawską Dobroczynności Publicznej, w gmachu Magistratu M. Warszawy, licytacje in plus, na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno, w Nowo-Mińskim Powiecie, do Szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, starodrzewu w dwóch oddzielnych partjach, a mianowicie:

1. Z obrębu leśnego Huta lit. E Okręgu I-go Dębniak:

Sosen	1442	sztuk, wartości	rs. 6170	kop.	62.
Osin	518	„ „	„ 166	„	95.
Łącznie	1960	sztuk, wartości	rs. 6337	kop.	57.

2. Z obrębu leśnego Pełczanko lit. B.:

a) Z okręgu III-go Kalisz:

Sosen	685	sztuk, wartości	rs. 3218	kop.	10.
Osin	201	„ „	„		95.

b) Z okręgu IV-go Gaj:

Sosen	385	sztuk, wartości	rs. 1455	kop.	30.
Osin	134	„ „	„ 60	„	27.
Łącznie	1405	sztuk, wartości	rs. 4828	kop.	67.

Praetium do tych licytacji i wysokość kaucji oznacza się jak następuje:

Do licytacji na sprzedaż starodrzewu z okręgu Huta lit. E, rs. 6,337 kop. 57; kaucja rs. 638;

Do licytacji na sprzedaż starodrzewu z okręgu Połczanka lit. B, rs. 4,828 kop. 67; kaucja rs. 483.

Licytacje odbywać się będą przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne in plus od najwyższej w deklaracjach podanej offerty.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić oddzielną na każdą partję starodrzewu deklaracje, na papierze zwyczajnym, bez poprawek i skrobań napisane, podług wzoru niżej wskazanego, i dołączyć vadium w oznaczonej wysokości.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej, każdodziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . r. b., składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wystawione na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie, do Szpitala S-go Ducha w Warszawie należących, starodrzewy z okręgu N (wypisać z ogłoszenia z oznaczeniem jakości i ilości drzew) zakupić za summę rs. . . . kop. . . . (liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w ilości rs. . . . kop. . . . (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.
Pisałem w N . . . dnia . . . miesiąca 1871 roku.
(Podpisać imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu,
Szambelan, **A. Zaborowski.**
(2—3) —8895—

O g ł o s z e n i e.

Rząd Gubernialny Radomski

podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze posiedzeń tegoż Rządu, odbędzie się d. 6 (18) Października 1871 r., o godzinie 12-ej w południe, licytacja publiczna in minus, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, z głośnym po rozpieczętowaniu tych deklaracji pomiędzy konkurującemi, którzy te deklaracje złożyli, przetargiem, na dwu-letnią, począwszy od d. 1 (13) Stycznia 1872 r., do tegoż dnia 1874 r., dostawę drzew, świec, oleju lampowego i słomy dla wojsk zarządów i zakładów wojskowych w gubernii Radomskiej, nadmieniając przytem, że warunki tej licytacji mogą być przeglądane w Oddziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernialnego i że szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji wydrukowanem jest w Warszawskich Ruskim i Polskim Dziennikach, oraz w Radomskich Wiadomościach Gubernialnych.
(3—3) —8420—

OBWIESZCZENIE.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy Wyroku Gminnego, w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. zapądłego, zajęte rozmaite ruchomości, jakoto: meble, obrazy, lustra, i t. p., na rzecz długu, sprzedane zostaną na gruncie Kolonji we wsi Koło, pod Nrem 25 w dniu 23 Września (5 Października) r. b., o godzinie 10-ej z rana, przez publiczną licytację, za gotowe pieniądze.

W Woli, dnia 18 (30) Września 1871 roku.
Wójt Gminy Czyste,
Kamiński.
(1—3) —8535—

Wzywa się niniejszem

Wierzycieli ś. p. Stanisława Piwnickiego,

Radcy stanu, b. Dyrektora Wydziału Dóbr i Lasów, b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, a poprzednio Prezeza Kommissji Wojewódzkich: Kaliskiej i Radomskiej, aby się w ciągu miesięcy sześciu od dnia 2 (14) Lipca r. b. licząc, z pretensjami swemi zgłaszali pod adresem Adolfa Piwnickiego, w m. Płocku mieszkającego. (1 — 6) —8304—

W dniu 27 września (9 października) r. b., o godzinie 10-tej z rana, sprzedane będą w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie dwie **Nieruchomości** w mieście Grodzisku, powiecie Błońskim, mianowicie:

1° Pod Nrem hyp. 50 położona, z domu frotowego, wozowni, komórek, piwnicy i placu łokci kwadr. 1,569 składająca się, licytacja której zacznie się od summy rsr. 553 kop. $81\frac{1}{2}$.

2° Pod Nrem hyp. 57 położona, z domu frontowego, oficyny, chlewów i placu łokci kwadr. 17,650 składająca się, licytacja której zacznie się od summy rsr. 2,549 kop. 67.

Vadium do każdej nieruchomości wynosi rs. 500. Bliższe warunki w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I-go i u podpisanego Obrońcy, w Warszawie pod Nrem 572/3 zamieszkałego, przejrzane być mogą.

(1 — 1) —8534— **Aleksander Pludrzyński,** Patron.

W dniu 23 września (5 października), i 24 (6) tegoż miesiąca, to jest we czwartek i piątek o godzinie 12-ej w południe, w domu pod N-rem 42-gim, przy ulicy Leszno w domu Bergera, za kościołem 5-ty dom, odbędzie się przez publiczną licytację, sprzedaż następujących ruchomości, a mianowicie: **Mebli, Dywanów, Obrazów, Biżuterji** ze złota i srebra, **książek** francuzkich, **porcelany** i t. p. przedmiotów.
(1—2)—8526—

BALSAM VETORINIEGO.

Wyrabia obecnie w Warszawie, za pozwoleniem, Franciszek Szeligowski, sukcesor tegoż Vetoriniego, a byłego tu w Warszawie aptekarza.

Skład główny Balsamu Vetorini'ego u p. W. **Mestenhausera** w Składzie materjałów piśmiennych i rysunkowych dawniej K. Wojczyńskiego vis a vi filarów teatralnych.

Także można go dostać w Składzie materjałów aptecznych p. L. Spiessa; w aptekach pp: Fijałkowskiego, Kucharzewskiego i Kuśnierskiego; w handlu p. Potrzebskiego, na Nowym-Świecie. Na prowincji w każdej aptece.
(2 -0) —8458—

Do sprzedania
za gotowiznę lub Kapitał hypoteczny,

Nieruchomość Nr 273 i 274, na Pradze, cztery **Domy** z drzewa, Stajnie, Wozownie, Komórki i Piwnice, wszystko w dobrym stanie. z Ogrodem fruktowym i warzywnym, razem łokci kwadr. 50,000, przy ulicy Moskiewskiej, Ustroniem zwana, frontem do Warszawy obrócona; ma grunt urodzajny, Drzew owocowych wiele i różnych innych Krzewów; wyniosłe topole i akacje, co wszystko czyni tę possesję widoczną, miłą i zdrową. Dla czego właśnie wiele rodzin chciwie szuka tu pomieszkania.

Nieruchomość ta szczególniej dla Ogrodnika, Urzędnika lub Emeryta wygodna i pożyteczna, a dla właściciela jako mniej potrzebna mogłaby być sprzedaną prawie za połowę ceny, jaką jej przysięgli biegli naznaczyli, zwłaszcza bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Oboźnej, Nr 2794. Stróż Marcin wskaże. (3—3) —8060—



Winogrona kuracyjne

codziennie świeże, otrzymuje Skład Owoców
Fr. W r ó b e l,
obok Kościoła S-go Krzyża.
i sprzedaje takowe na całe kosze i funty pojedyncze.
(14—15 —7972—



Jest do wynajęcia **Fortepian** w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę.

Do sprzedania zaś **Stolik** grający, Biurko damskie, Stolik do kart mahoniowy, Barometr i Zegar stołowy Antyk. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej i róg Dziekanii Nr 5 (88), obok Fary, na 2-giem piętrze, Nr 4 mieszkania. (3 — 3) —8394—



P I E S
rasy angielskiej Ceter,

w 3-cim roku, ułożony do pola maści złotej, jest do sprzedania przy ulicy Przejazd, dom Naimskiego, Nr 9 nowy, w podwórzu, 2-gie piętro. (3—3) —8353—

SKŁAD GŁÓWNY DAMSKICH UBIORÓW

S. Datynera, przy ulicy Nalewki, w domu W-go Łagodzińskiego pod Nr 2263. nowy 10, wejście w bramie na lewo.

Po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w wielki wybór najnowszych fasonów z angielskich materjałów, w **Burnusy**, **Beduiny** odznaczające się wykwintnym gustem, **Chustki, Szale** angielskie, **Okrycia** pluszowe, syberynowe, aksamitne w wyborze przeszło 10,000 sztuk, **Garniturki dla dzieci**, **Plusze**, **Kasztanki** w różnych kolorach sprzedaje na łokcie, a kilkonastoletnie stosunki z domami zagranicznemi, stawiają mnie w możności sprzedawać po cenach nizkich dotąd niepraktykowanych, z czem polecam się WW. Paniom.– **S, DATYNER.** (5 - 6) — 8072 —

Handel Galanteryjny i Skład Materjałów Piśmiennych

JÓZEFA RAWSKIEGO,

przy ulicy Długiej Nr 17, dom P. Koelichena, niedochodząc ulicy Miodowej, ma honor polecić ze swojego składu:

100 biletów wizytowych na brystolu, z ozdobnemi czarnemi lub kolorowemi literami na poczekaniu, jak również i wyciskane na francuzkim glansowanym papierze, po kopiejek 75.

100 arkuszy listowego papieru i **50** kopert z literami kop. 40; w rozmaitych kolorach k. 50; w deseniach **prawdziwy** welinowy kop. **60**; do powyższych gatunków dodaje się pudełko **ozdobne.**

Skład powyższy otrzymuje z zagranicy najświeższe towary **Galanteryjne** jak również wzbogaca swój zapas **Materjałów piśmiennych** najnowszemi ulepszeniami.

Nadmienia się, że **Bizuterje i Portmonety** jako prawie specjalność tego handlu, znajduje się w znacznych zapasach i najświeższego gustu. Przystępna ich cena znana już Szanownej Publiczności, która ten Skład od dawna zaszczyca swojem zaufaniem. (6 – 6) — 7487 —

INSTYTUT LECZENIA ELEKTRYCZNOŚCIĄ

Dra MIKOŁAJA BRUNNERA

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 70.

Instytut otwarty jest codziennie od godziny 8-ej do 11-ej z rana i od 3-ej do 5-ej po południu. Mężczyzni przyjmowani są wyłącznie z rana, kobiety zaś i dzieci po południu.

Przyjmuje się na kuracyę chorych **przychodnich**, dotkniętych głównie cierpieniami nerwowemi i mięśniowemi, nietylko świeżemi lecz i zadawnionemi, a mianowicie: Porażeniami w sferze nerwów ruchowych lub czuciowych Bolami nerwowemi lub kurczami. Chorych dotkniętych cierpieniami mlecza pacierzowego. Padaczką. Chorobą Św. Witta. Przytępieniem lub zupełną utratą słuchu. Utratą czucia. Utratą głosu. Astmą nerwową. Reumatyzmem mięśniowym lub stawowym. Dzieci z paraliżem częściowym lub skrzywieniem kręgosłupa. Mężczyzn dotkniętych niemocą przedwczesną, nasieniotokiem, zwężeniem cewki moczowej i t. d. Nakoniec chorych z różnemi patologicznemi nowotworami (naroślami, guzami) i t. d. (5 – 6) — 7884 —

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI.

czyli wązkie dywany, z nowego włókna „Dżuga," **uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne** jako najdogodniejsze **co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu**, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, **bo od 25 kop. i wyżej stosownie do gatunku, za 1 łokiec mający szerokości 4 lub 5 ćwierci**, nadeszły do **Kantoru Samuela Löwenberga**, przy ulicy Żabiej dom Nr 949, nowy 1, któremu powierzoną została **wyłączna agentura** tychże chodników **na całe Królestwo Polskie**. Kantor otwarty od 9 rano do 6 po południu. (1—3) — 8540 —

PASTA I SIROP Z KODEINA

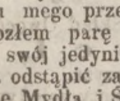
P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites)*, nieocenione w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład Główny w Paryżu u P. **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (4—0) — 5689 —

Bardzo korzystny interes.

W tych dniach powróciłem z wycieczki w interessach handlu mego przedsiębranej, z Niżnego-Nowgorodu, zkąd przywiozłem parę **Futer lisich**, tak damskich jak i męzkich, na swój jedynie użytek. Ze zbiegu okoliczności mogę te Futra odstąpić za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość w Składzie Mydła i Świec pod Nrem 338, przy ulicy Nowe-Miasto. (2 – 3) —8451—



W mieście Łowiczu przy ulicy Nowy-Rynek, **Dom** Nr 270 jest do sprzedania. Dom ten murowany, piętrowy, z gankiem, o 2-ch sklepach, z oficyną parterową murowaną, z zabudowaniami gospodarskiemi i Ogrodem, znajduje się w dobrym stanie. Wiadomość kupna można powziąść na miejscu, u Właścicielki. (2 – 3) —8447—

Jest do sprzedania:

Szal prawdziwy Turecki

za Rs. 150, **Chustka** takaż za Rs. 25, oraz **parę Sukien damskich**. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 23, od godziny 10-ej do 12-ej. Stróżka wskaże. (3 – 3) —8405—

Są do sprzedania

DWA FUTRA

męzkie, Żakiet, Płaszcz studencki, syberynowy, na wacie, mało używany.—Tamże jest Szafa jesionowa do sukień rozbierana, Stół jesionowy z klapami, Komoda, Zegar ścienny i Lampa. Wiadomość ulica Szeroka-Freta Nr 18 nowy, dom W-go Sokołowskiego, Stróż miejscowy wskaże, na 2-giem piętrze, od frontu. (3 – 3) —8349—

PIEKARNIA

obszerna z wszelkiemi wygodami, Sklepem i Lokalem, przy ulicy pierwszo-rzędnej egzystująca od lat 30-stu, jest do wynajęcia każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu przy ulicy Chłodnej, Nr 772. (2—3) — 8457 —

WOZY MEBLOWE,

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za kościołem Panny Marji, gdzie fabryka dzwonów **A. Zwolińskiego.** (1 - 3) — 8520 —

HERBATA

zbioru 1871 r.

Odznaczająca się niezwykłą siłą i świeżością aromatu, nadeszła już do Składów Moskiewskiego Handlowego Domu *B. PERŁOWA i Synów* na Nowym-Świecie Nr 31 nowy i na Długiej Nr 11 nowy, obok Prawosławnego Soboru.

Jakkolwiek ceny na herbatę tegorocznego zbioru pozostają też same, za to dobroć takowej o wiele przewyższa, i o tem Szanowna Publiczność probując przekonać się raczy.

Ceny czarnej herbaty mianowicie są: rs: 1, rs. 1 kop. 20; rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop; 60, rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 kop. 20, rs. 2 kop. 40, kwiatowa zaś od rs. 2 do 5 rs. za funt.

Również nadszedł transport nowy *Aromatycznej Herbaty w pudełkach* po rs. 1 kop. 75, rs. 2 i rs. 2 kop. 50 zbioru jesiennego 1870 roku; o czemmamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność tutejszą i PP. Kupców prowincjonalnych, dla których odstępują się stosowne rabaty.

B. PERLOW i Synowie.

(4 - 6) —8333—

Woda Wiedeńska

pod nazwą

WIENER KAISER WASSER,

z fabryki Gumpoldskirchen pod Wiedniem, o której od czasu pojawienia się tak wszelkie ważniejsze dzienniki Wiedeńskie jako i Czeskie, Węgierskie, Galicyjskie częstokrotnie pochlebnie wspominają, przyznając znakomitą wyższość nad wszelką Wodą Kolońską, znajduje się w Składzie Józefa Zeltt, ulica Senatorska.

Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki. Handlujący otrzymują rabat. (2 – 3) — 8446 —

Stroje i Suknie Damskie,

jak dawniej, tak i obecnie przyjmuję w pracowni mojej przy ulicy Orlej w domu Rozenowej Nr 3 nowy, które podług najświeższej mody i na czas oznaczony wykonywam, oraz przyjmuję rozmaite roboty do szycia na maszynie. — Antonina **Reutt**, zamężna **Nalepińska**. (1 – 3) - 8531 -

Walec i Brona,

mianowicie walec pierścieniowaty, żelazny do pól, zaś brona czeska do czyszczenia łąk, potrzebne są do nabycia. Adres zostawić należy w Warszawie pod Nrem 2238 nowym 3-cim, na Nalewkach, na 2-giem piętrze od frontu. (1—2(8521-

Administracja

HOTELU VICTORYA

podaje do powszechnej wiadomości jako **KĄPIELE** codziennie dla użytku Szanownej Publiczności od godziny 7-ej rano do 10-ej wieczorem są otwarte. Cena pojedynczych biletów Kop. 50. Abonament z 12-stu biletów Rs. 4 Kop. 50. (2—3) — 8381 —

VÉRITABLES GRAINS DE SANTÉ DU DOCTEUR FRANCK

BROSZURA dotycząca użycia tego środka, znajduje się w Składach Materjałów Aptecznych WW-ch Fer. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (4—0) — 7811 —

Rurki przeciw Astmie Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (5 – 0) – 7761 –

Rządca z kaucją,

potrzebny jest zaraz do Dóbr; posiadający odpowiednią kwalifikację, niech się zgłosi pod Nr 119, róg Zapiecka i Starego-Miasta Nr 1 mieszkania na 1-szem piętrze. Również w tym miejscu jest **Lokal** do odstąpienia, składający się z 4-rech Pokoi, razem lub częściowo. (1 – 2) 8516 —

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założone w roku 1827,

z kapitałem całkowicie opłaconym rubli srebrem 4,000,000, i funduszami rezerwowemi przeszło rubli srebrem 1,000,000.

AGENCJA JENERALNA

w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 590|11.

ma honor podać do wiadomości publicznej, że zdołała nakłonić Dyrekcję Towarzystwa **do wprowadzenia w Królestwie Polskiem nowej taryffy składek, znakomicie obniżonej, głównie w oddziale ubezpieczeń wiejskich.**

Towarzystwo z roku 1827 jest najbogatszem i najdawniejszem w kraju, a nawet za granicą rzadko które Towarzystwo ubezpieczeń tak znacznemi rozporządza funduszami.

Składki roczne blizko trzy miljony rubli srebrem, wymownie świadczą o zaufaniu jakiem publiczność Instytucję tę słusznie zaszczyca.

Taniość składek, pośpiech i sprawiedliwość w obliczaniu strat przez pożary zrządzonych, obok wszelkiej rękojmi materjalnej, są podstawą naszej działalności.

W razie sporów poddajemy się wyrokom tutejszych sądów, i dla tego **Towarzystwo obranem ma zamieszkanie prawne** w Biurze Ajencji Jeneralnej w Warszawie.—*Ajent Jeneralny,* D. ROSENBLUM. (10—12) — 6633 —

RESTAURACJA

pod firmą „Pawła Pstrągowskiego" egzystująca, przy ulicy Długiej w hotelu Drezdeńskim pod Nrem 556, przeszedłszy pod nowy zarząd i zniżywszy **ceny obiadów, potraw i napoi,** ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, z zapewnieniem dobroci artykułów i akuratnem zadość uczynieniem żądaniom (1—3) —8542—

RSR. 10,000 i 5,000

są potrzebne do umieszczenia na Majątki Ziemskie, zaraz po Towarzystwie Kredytowem mieścić się mające, których Hypoteki w Warszawie. Wiadomość w Składzie Win L. Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58 policyjnym. (1—3) —8539—

SKŁAD GŁÓWNY WYKSATYNY,

ma zaszczyt zawiadomić, iż **przeniesiony został** z lokalu dotychczas zajmowanego przy ulicy Żabiej w domu pod Nrem 1 nowym, na 2-em piętrze, **do nowego lokalu** w tymże samym domu, na dole, w pawilonie. Przy czem, zaopatrzony został w nowe **nieznane jeszcze gatunki Wyksatyny,** do rozmaitych użytków, mianowicie **na obicia mebli,** imitujące **ryps i kretony francuzkie,** oraz **na ubiory od deszczu,** w różnych najgustowniejszych kolorach, które sprzedaje **po cenach fabrycznych,** nader przystępnych. Handlującym, oraz kramom odstępuje stosowny **rabat.** Kantor otwarty codziennie, od 9-tej rano do 6-tej po południu. (1—3) —8541—

Przyjmuję do roboty wszelką **Krawieczczyznę,** damską **Bieliznę,** oraz szycie **Maszynowe,** jako też i **pikowanie waty** na maszynie, po cenach bardzo umiarkowanych.
Ulica Podwal wprost Kapitulnej Nr304, numer mieszkania 8.— **Z. Z.** (1—1)—8524—

WEZYKATORJE
ZWANE ALBESPEYRES,

Przyjęte do szpitalów francuzkich cywilnych i wojskowych **z rozkazu rady zdrowia publicznego,** jak również w armjach tureckiej i amerykańskiej. Wezykatorje te, które noszą podpis Albespeyres na etykiecie zielonej, działają w sześć lub ośm godzin najdłużej. **Papier Albespeyres** od lat 50-ciu zalecany przez najznakomitszych lekarzy, utrzymuje ropienie, obfite i regularne. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **Albespeyres,** W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie dostanie **KAPSUŁKI Raquin z BALSAMEM Kopahu.** (6—11) — 5685 —

OSOBA w średnim wieku, **wdowa,** bezdzietna, z wyższem wykształceniem, znająca się kompletnie na gospodarstwie kobiecem miejskiem i wiejskiem, a szczególniej przysposabianiu wszelkich zapasów zimowych, poszukuje obowiązku do **zarządu domu** w Warszawie lub na prowincji, w razie potrzeby mogłaby także udzielać początki nauk dzieciom małym i dozorować je. Potrzebujący raczą adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" po lit. **W. S.** (2—3) —7662—

Pożądana jest

NAUCZYCIELKA

do gub. Wołyńskiej, znająca języki: francuzki, niemiecki i muzykę. Wiadomość w Hotelu Saskim, u Szwajcara. (2—3) —8477—

Potrzebną jest do służby na wieś

PANNA

umiejąca czesać i znająca krój sukień, oraz do miasta **Kucharka,** któraby się podjęła prania. Zgłosić się można do domu pod Nr 12, mieszkania Nr 5, przy ulicy Wiejskiej. (2—3) —8472—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do praktyki Aptekarskiej, z ukończonych 5-u lub 6-u klass gimnazjalnych. Wiadomość bliższa przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 18 nowy, u W-go Heinrich, codziennie od godziny 2-ej do 4-ej po południu. (4—6) —8325—

— **Osoba z wyższem wychowaniem i wykształceniem,** posiadająca muzykę w wysokim stopniu, śpiew i i języki, pragnie się umieścić na wsi, lub mieście prowincjonalnem do średnich dzieci, za nie wielkie wynagrodzenie, byle miała uważanie w domu. Bliższa wiadomość w Rekomendacji nauczycielskiej El. **Krajewskiej,** ulica Sto-Jańska i róg Dziekanji Nr 5 (88) obok Fary. (3—3) —8393—

Magazyn Ubiorów Mezkich, oraz **Skład Sukna i kortów**

pod firmą kupca

A. Winnickiego,

ulica Długa, Nr 25, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Poleca znakomity dobór **Paletów** zimowych, Żakietów, Marynarek, Tużurków i Fraków, jako też Spodni, Kamizelek, Szlafroków i Burek Sławuckich w różnych gatunkach, po **cenach najumiarkowańszych.** (3—6) — 8404 —

Czerwone znaki Nr 25 — Czerwone znaki Nr 25

PROSZEK KARBOLOWY,

niezawodny środek desinfekcyjny znajduje się w znacznym zapasie

w Składzie Aptecznym **L. Gradomskiego**

Ulica Długa, Nr 551 (4—6) — 8290 —

DYSTYLARNIA

pod firmą „K. Schnaider w Warszawie," Plac Ś-go Aleksandra Nr 1675. Zawiadamiam właścicieli jagód jarzębinowych, iż takowe zakupuję od najmniejszej do największej ilości, płacąc na miejscu w Warszawie za korzec **rubli 3.** (2—3) —3450—

PANNY

do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubli kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze do Zakładu Krawiectwa Damskiego Wojnickiej, pod Nrem 6 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, trzeci dom od Nowego-Świata, na dole od frontu. Za wyuczenie Kroju płaci się osobno. (6—6) —7988—



Maszyny do szycia,

tylko rzeczywiście praktycznych systemów i doskonałego wyrobu, sprzedajemy po cenach bardzo obniżonych za gotówkę i dajemy na wypłaty za dostateczną pewnością. Nauka szycia bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. Reparacje dokonywają się w naszej fabryce maszyn parowych i rolniczych. **Ostrowski & Comp.**
(20—0) — 6018 —

SZTUCZNA CEROWNIA

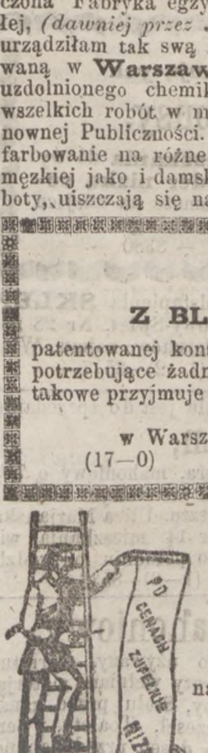
Chemiczna Pralnia i Wywabianie Plam MARJI TYLK z Domu Wilskiej

przy ulicy Niecałej Nr 10 nowy, dom Szletyńskiego po prawej stronie.

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż wyż rzeczona Fabryka egzystuje już od lat 15, przy ulicy Niecałej, *(dawniej przez Józefa Wilskiego Ojca).* Na obecną porę urządziłam tak swą Fabrykę, jak jeszcze nie była praktykowaną **w Warszawie,** do czego sprowadziłam z zagranicy uzdolnionego chemika, fabrykanta i sztopfera do wykonania wszelkich robót w mym Zakładzie. Z czem polecam się Szanownej Publiczności. Przyjmuje się oraz wszelkie reperacje, farbowanie na różne kolory, odczyszczanie **Aksamitu,** tak męzkiej jako i damskiej garderoby i wszelkie zamówienia roboty, uiszczają się najakuratniej. (3—3) —8278—

DACHY
Z BLACHY ŻELAZNEJ,

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reparacji, poleca i obstalunki na takowe przyjmuje Biuro Techniczne **Kraft & Kuksz,** w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1.
(17—0) — 7061 —



Wielki wybór OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą:

J. ROŻANSKI,

ulica Miodowa Nr 3.
(1—3) 3083



N. DAWISON,

BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje Książki handlowe, fabryczne, jak niemniej w **Majątkach Ziemskich. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.**

Mieszka przy ulicy Karmelickiej, **Nr 12**.
Zastać go można od **3**ciej do **6**tej po południu.
(2—3) —8294—

Stroje, Suknie i Bielizna

Ulica Nowy-Świat, Nr 68 nowy, prawa oficyna, Nr 8 lokalu.

Przy obecnej jesiennej porze mam zaszczyt donieść Szanownym Paniom, iż jak dotąd tak i nadal przyjmuje w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące, oraz do przerabiania już **noszone Kapelusze** i **Kaptury**, które podług najświeższych żurnali, po **Kop. 50** wykonywam. Za wypracowanie **strojnej Sukni** biorę **Rs. 2**, za **uszycie Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60.** Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzonych mi robót miałam sposobność już łaskawe Kundman ki moje przekonać.—**Walerja Czerniejewska.** —2503—

Są do sprzedania na 15 Października

Drzewa Owocowe

nie Pędzone, lecz na chudej ziemi hodowane **20,000** sztuk, w pięknych i zdrowych koronach, składające się z doboru gatunków starych i nowych zahartowanych w naszym klimacie.—Polecam takowe i zaręczam za dobroć **drzewek**, jakoteż rodzaje **Jabłek, Gruszek, Czereśni, Śliwek, Wisień, Malin, Truskawek, Agrestu** i **Orzechów.** Wiadomość za Wolską rogatką, ulica Karolkowa, prowadząca do wsi Czyste Nr 3119, Cyr. 7 Wolski, po lewej ręce, nie dojeżdżając Krzyża. — K. **Bogdański.** (3 — 3) —7999—

Przenosząc się do zimowego lokalu z tak znanego i ulubionego

Ogródka Spoczynku

na **Nowym-Świecie, Nr 1302 (nowy 44),** mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż **ZAKŁAD RESTAURATORSKI**, od lat kilku w tymże lokalu przez ś. p. męża mojego utrzymywany, nadal pod moim kierunkiem prowadzonym będzie, przy zapewnieniu Szanown. Gości, że widząc w sumiannem poświęceniu się przez nieboszczyka zawodowi, jedyne dobro pięciorga małoletnich dzieci, ani na chwilę niezapomnę o obowiązkach, jakie to stanowisko na mnie nakłada.—**Aniela Cwierlikowska.**
(2—3) —8427



WINOGRONA KRAJOWE.

sprzedają się w Sklepach Świec i Mydła **Karola Scholtze i Sp.** przy ulicach: Przejazd i Senatorskiej (1—3)—8522 -

Nauczycielka Muzyki, z Patentem,

pragnie udzielać Lekcje na godziny. Może tam także znaleść pomieszczenie **Panienka** uczęszczająca na pensję a chcąca w domu korzystać z muzyki i języka francuzkiego. Interesanci raczą zgłosić się na róg ulicy Marszałkowskiej i Zgody, Nr 40, mieszkania 12. (2—3) —8443—



Do eksploatacji węgla kamiennego (ligiutu na przestrzeni wiorst 7(milowej) nad samą Wisłą, tamże gipsu (selenitu), potrzeba jest spółka exploatacyjno-przedsiębiorcza. Materjał warunki spółkowe. przedsiębiorcze, zakommunikuje kantor **B. Koparczewskiego** Krak.-Przed Nr 71. Są do sprzedania lasy. (2—2) —8226—

Wiadomość dla utrzymujących

Dorożki i Omnibusy.

Dwie obszerne **Stajnie** oraz **Mieszkania** do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. **za nader nizką cenę** w Koszykach Nr 1753ab. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego.**
(3—3) — 8380 —

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia **SKLEP** z Mieszkaniem i Piwnicą, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 28 nowy, dom Karasińskiego, za cenę niżej kosztów najmu. Wiadomość na miejscu u Stróża. (1—2)—8517—

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania



Fortepjan,

z fabryki Kralla i Sejdlera, mahoniowy o $7^1/_2$ oktawy, bardzo mało używany, z całym metalowym blatem i 4-ma szprejcami, za cenę o $^1/_4$ niżej kosztu. Ulica Marjańska Nr 3, w oficynie na 2-giem piętrze, Nr 14 mieszkania; widzieć można z rana do godziny 12, a po południu od godziny 4, do wieczora. (1—3)—8533—



Fortepjan mahoniowy,

o 7-miu oktawach, mało używany, Garnitur Mebli mahoniowy, pokryty wełnianą materją, składający się z Kanapy, Stołu przed kanapę, dwóch Foteli, 6 Krzeseł, Toalety, i Serwety korcikowej wełnianej kolorowej w deseń przed kanapę, do sprzedania pod N-rem 1540, nowym 32, przy ulicy Chmielnej, wprost pałacu Komory, mieszkania Nr 4, w podwórzu na 1 piętrze, po lewej ręce. (1—3)—8519—

OBICIA PAPIEROWE w najlepszych gatunkach, nowe desenie.

ROLETY z płótna rewantuchowego, kolorowe, drewniane, oraz znapisami;

CERATY na barchanie, podłogowe, powozowe i na meble (amerykańska skóra w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych z fabryki A. Veter et Comp. i innych.

ulica Krakowsk.-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415. (5—6) — 7915 —



Do sprzedania pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa,

Posesja na Lesznie,

pod N-rem 692 nowy 82, mająca plan zatwierdzony do budowy drewnianej oficyny i innych zabudowań gospodarskich, na dziedzińcu mieści się oficyna mieszkalna, stykająca się z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym, razem do 13,000 łokci **kw.**, Hypoteka nieregulowana, nie mająca żadnych długów. (1—3) —8523—

Z powodu wyjazdu

Sklep z wyrobami Rękawiczniczemi,

jest do sprzedania każdego czasu, za bardzo przystępną cenę. Ktoby sobie życzył nabyć takowy wiadomość może powziąść w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (2—3) —8453—

Jest do sprzedania



OGIER

kary, rysak, pięć i pół lat mający. Wiadomość u stangreta Andrzeja, ulica Miodowa Nr 15 nowy. Świadectwo rodowodowe u tegoż przejrzeć można. (2—3) —8483—



KOŃ BASSOWY

zdatny pod wierzch, i do zaprzęgu, za bardzo umiarkowaną cenę jest do sprzedania. Wiadomość w Cukierni P. Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu. (2 — 3) —8481—

MAGAZYN MEBLI Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.
(8—10) - 6892 -



Dla potrzebujących

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 8, mieszkania Nr 12, są do sprzedania następujące rzeczy: **Komoda, Biurko, Stolik do kart, Łóżko** jesionowe, oraz **Szafka** i dwa **Łóżka** proste.
(2 — 3) —8475—



Gotowe Meble

w domu pod Nrem 41, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost fabryki tabacznej „Laferme“ są różne meble do sprzedania, jako to: Szafy mahoniowe i jesionowe, Łóżka z takiegoż drzewa, Komody, Umywalki, Kredensa, Toalety, Stoły obiadowe, Stoliki do kart i inne, Szesląg, garnitury wysłane i pokryte i bezwysłania i inne meble z poręczeniem i przystępnej cenie własnego wyrobu. — F. **Libuda.** (3 — 3) —8382—



Fortepjan

używany, o siedmiu oktawach, w dobrym zupełnie stanie, do zbycia za umiarkowaną bardzo cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej, Nr 543, gdzie Cyrkuł, mieszkania Nr 88. (3—3) —8411—

Jest do sprzedania



Fortepian

o 6 oktawach, z metalowym blatem za rs. 45. Ulica Nowe-Miasto Nr 1 nowy, w domu W. Styczakowskiego na 1-em piętrze pod bramą. (3—3) — 8206 —

Do sprzedania



Garnitur Mebli Mahoniowych,

składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł rypsem krytych, Stołu przed kanapę, Stolika do kart, Biurka, Szafy rozbieranej, 2-ch Łóżek i Lustra, przy ulicy Mokotowskiej, Nr 12 nowy, w bramie, drzwi na prawo.
(3—3) —7896—



Pod N-rem 10-tym na Nowym-Świecie, jest do wynajęcia każdego czasu, dla człowieka lubiącego spokojność i porządek, Pokój z Przedpokojem na dole, kawalerski za rs. 70. **Tamże jest KARETA** do sprzedania mało używana, z pierwszorzędnej fabryki. Wiadomość u Stróża Franciszka. (1—3)—8532—



Są do sprzedania **MEBLE**, jako to: Garnitur orzechowy, garnitury mahoniowe, Garnitur jesionowy używany, Kozetki i Fotele damskie. Taborety do fortepianu, wszystko to mahoniowe, zaś: Szafa, Biurka do pisania, Stoliki familijne, Łóżka, wszystko to jesionowe, Stoły kuchenne, Stół krawiecki lipowy i stalugi dla artystów. Wiadomość powziąć można na miejscu, przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 18/1773 u stolarza (3—3) — 7953 —



FABRYKA POWOZÓW

A. Miłodrowskiego,

przy ulicy Niecałej Nr 614 nowy 3.

Posiada zapas Powozów gotowych elegancko gustownie podług najświeższych fasonów wykończonych, a mianowicie: Karety, Kocze poczwórne, Fajetony większe i mniejsze, Koczyki jednokonne, 2 Amerykany, Wolant, Omnibus, sześcioosobowy i kilka sztuk Powozów używanych odnowionych, przyjmuje obstalunki i reparacje. (1—10(—8506 -



MEBLE UŻYWANE TANIE,

nie eleganckie, ale mocne i porządne, z powodu wyjazdu są do sprzedania, mianowicie: Łóżka, Szafy, Komody, Umywalnie, Etażerki trzcinowe, Stoły do pisania, Stół jadalny, Krzesełka wyplatane, Kanapa jesionowa z szufladami, etc. oraz jest **Łóżko mahoniowe** obszerne zagraniczne za rs. 25 i Kredens na palisander wielki, wsuwający się do framugi od drzwi, dla zatamowania komunikacji. Widzieć można codzień od 11-ej rano do 5-ej wieczorem, przy ulicy Ogrodowej pod N-rem 14-tym, na dole na prawo. (1—3)—8528 -

MIESZKANIE złożone z 5-ciu Pokojów i dwóch obszernych Salonów, z wszelkiemi odpowiedniemi wygodami gospodarskiemi, oraz Stajnią na 5 Koni, Wozownią na cztery Powozy i Pokojem przy stajni dla Stangreta, do najęcia, od Ś-go Michała.—Wiadomość na miescu u właścicieli, przy ulicy róg Żurawiej i Kruczej pod Nrem 1615 nowy 15), od godziny 11-tej z rana do 5-tej po południu.
(1 — 3) —8338 —

Od 1-go Stycznia 1872 r. są do wydzierżawienia **Dwa wielkie Ogrody fruktowe i warzywne**
1) Ogród Nr 1486a, na rogu ulicy Złotej, Sosnowej i Siennej, z dwoma mieszkalnemi domami. 2) Ogród Nr 1147N, przy rogatce Jerozolimskiej tuż przy okopach, obok plantu kolei żelaznej, z prawej strony wjeżdżając za miasto, także z domem mieszkalnym.
Bliższą wiadomość powziąć można w domu W-go Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 u Rządcy domu, lub w kantorze.
(3—3) —7920 —

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 40, jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z trzech Pokojów i Kuchni.
Wiadomość na miejscu u W. Wojciechowicza.
(2 - 3 —8485 -

— Zaginęły mi z domu własnego w Radomiu papiery publiczne, a mianowicie:
a) **List Zastawny** Okresu 3-go Serji 1-ej Lit. A. Nr 2,894 z kuponami.
b) **Arkusz Kuponów** od Listu Zastawnego Okresu 3-go Serji 1-ej Lit. A. Nr 3888.
c) **Trzy obligi skarbowe** 4% po rs. 150, Nr 96,658, 96,912 i 96,913 kuponami.
d) **Trzy bilety** wewnętrznej premjowej Rossyjskiej pożyczki z 1864 r. Serji 3,316, 3,317, 3,318 wszystkie trzy Nr 7 z też kuponami. Ostrzegam, ażeby nikt wymienionych papierów nie kupował, lecz owszem upraszam każdego, komu się nastręczą które bądź z takowych zatrzymać—i mnie lub najliższą Władzę zawiadomić raczył; kto wykryje otrzyma stosowną nagrodę. — Radom dnia 31 Sierpnia 1871 r.
(3 — 3) —7608— R. **Beckermann.**

Nagrody Rs. 3.



Dnia 21-go Września, zginęła **Suczka** z rassy Pinczerów, mała, żółta, z obciętemi uszkami i ogonkiem, dolna szczęka dłuższa, zęby naprzód wystające. Znalazca jej po odprowadzeniu, lub dania znać na ulicę Piwną pod Nr 15, do sklepu na dole, otrzyma powyższą nagrodę; w razie zaś zatrzymania, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie nieprawy posiadacz zatrzymujący cudzą własność.
(3—3) —8417—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.